

Jak wybrać najlepsze ubezpieczenie?

Praktyczny przewodnik dla tych, którzy chcą kupić polisę z głową.

Bez stresu, bez ściemy, bez niespodzianek.



Autor: **Grzegorz Chwiałkowski**

Agent ubezpieczeniowy z 25-letnim doświadczeniem

★ Najlepiej oceniany agent w Zielonej Górze – 5.0★ na Google

Od autora – po co ten e-book?

Zanim zaczniemy – kilka słów ode mnie.

Na co dzień pomagam klientom wybierać ubezpieczenia. I widzę, jak bardzo ten świat potrafi być zagmatwany – pełen skrótów, drobnych druczków i haseł, które bardziej zaciemniają, niż wyjaśniają.

Dlatego stworzyłem ten e-book.

Nie po to, żeby Ci coś sprzedać.

Po to, żebyś mógł **spokojnie, świadomie i bez stresu** wybrać polisę, która naprawdę będzie działać wtedy, kiedy będzie Ci potrzebna.

Bez prawniczego języka.

Bez marketingowych sztuczek.

Bez naciągania.

Chcę, żebyś po lekturze wiedział:

- ✓ na co zwracać uwagę przy zakupie polisy,
- ✓ jak czytać OWU i nie dać się złapać na haczyki,
- ✓ jak uniknąć najczęstszych pułapek, które kosztują później tysiące złotych.

Nie musisz znać na pamięć wszystkich zasad.

Wystarczy, że będziesz wiedzieć **o co zapytać, co sprawdzić i gdzie nie odpuszczać**.

Bo dobra polisa to nie ta, którą kupujesz najtaniej.

To ta, która działa, gdy życie wystawi Cię na próbę.

 **Przeczytanie tego e-booka zajmie Ci około 30 minut.** W sam raz na spokojną kawę i kilka konkretnych wskazówek, które mogą zrobić różnicę, kiedy przyjdzie co do czego.

Miłej lektury!

Z ubezpieczeniowym pozdrowieniem

Grzegorz Chwiałkowski

Spis treści

Od autora – po co ten e-book?	2
Spis treści	3
1. Dlaczego cena to nie wszystko.....	4
2. Jak naprawdę sprawdzić, co kupujesz (przewodnik po OWU)	7
3. W jaki sposób będzie naliczane odszkodowanie?	13
4. Ubezpieczenie dopasowane do Twojego życia	16
5. Agent czy internet? Kto naprawdę Ci pomoże?	19
6. Najczęstsze błędy przy wyborze ubezpieczenia	22
7. Przepis na dobre ubezpieczenie	25
Podsumowanie	29
O autorze	32

1. Dlaczego cena to nie wszystko

Pewnie nieraz widziałeś reklamę:

„OC już od 299 zł!”

„Ubezpieczenie tylko za 3 zł dziennie!”

„Pakiet taniej niż kawa na mieście!”

Albo porównywarki krzyczące: „Zaoszczędź 300 zł!”.

W reklamach wszystko wygląda świetnie: szybka decyzja, oszczędność i spokój.

Tylko że w ubezpieczeniach, podobnie jak w życiu, **to, co tanie, często wychodzi drogo**.

Gdzie tkwi haczyk?

Kupując ubezpieczenie, często widzimy tylko jedno: składkę do zapłacenia.

A to przecież dopiero początek. (Tak, **dopiero początek** – szkoda, że o tym reklamy nie mówią 😏).

Niska cena polisy **bardzo często oznacza kompromisy**, których nie widać na pierwszy rzut oka:

⚠️ **niższe sumy ubezpieczenia** – dostaniesz mniej odszkodowania, niż naprawdę potrzebujesz,

⚠️ **wąski zakres ochrony** – polisa obejmuje tylko niektóre sytuacje, a nie wszystkie możliwe ryzyka,

⚠️ **liczne wyłączenia** – wiele zdarzeń jest wykluczonych z odpowiedzialności,

⚠️ **dotatkowe koszty** – np. wysoka franszyza lub udział własny przy wypłacie odszkodowania.

📖 Przykład z życia:

Rafał wykupił OC w pakiecie z Assistance, „bo był w gratisie”.

Zimną auto odmówiło posłuszeństwa 120 km od domu.

Zadziałało?

Nie, bo Assistance z pakietu zapewniał holowanie **tylko w razie wypadku i do 100 km**.

- Oszczędność: 0 zł (bo był „gratis”).
- Koszt lawety: 700 zł z własnej kieszeni.
- Nauczka: bezcenna (i bolesna).

Czasem to, co ma być „gratis”, wychodzi najdrożej.

Dlaczego droższa polisa może być lepsza?

Nie chodzi o to, żeby płacić jak najwięcej.

Chodzi o to, żeby wiedzieć, **za co płacisz i co zyskujesz**.

Czasem dopłacając 50 czy 100 zł rocznie, możesz:

- **zwiększyć sumę ubezpieczenia** do realnej wartości Twojego majątku,
- **rozszerzyć zakres ochrony**, np. zamiast polisy działającej tylko w przypadku konkretnych zdarzeń („ryzyka nazwane”), wybrać wariant **ALL RISK** – który chroni Cię we wszystkich sytuacjach, **chyba że są one wprost wyłączone** w OWU,
- **zyskać korzystniejszy sposób rozliczania szkody**, np. naprawę w serwisie (gdzie wszystko załatwia ubezpieczyciel) zamiast wypłaty kosztorysowej (gdzie sam szukasz warsztatu i płacisz z góry),
- **zyskać dodatkowe wsparcie** – np. pomoc Assistance, auto zastępcze, pomoc hydraulika czy ślusarza.

Wtedy płacisz nie tylko za polisę, ale również za realną pomoc, gdy naprawdę będziesz jej potrzebować.

Cena to nie jedyne pytanie

Przy wyborze polisy warto zadać sobie kilka prostych pytań:

- ✓ Co konkretnie obejmuje to ubezpieczenie?
- ✓ Jakie są wyłączenia, czyli sytuacje, w których polisa nie zadziała?
- ✓ Jakie są limity odpowiedzialności?
- ✓ Czy suma ubezpieczenia pokryje realne straty?
- ✓ Czy polisa zawiera pomoc w razie szkody?

✦ Zasada, którą warto zapamiętać:

Najpierw patrz na zakres ochrony. Dopiero potem na cenę.

Bo ostatecznie liczy się to, czy polisa działa – a nie, ile za nią zapłaciłeś.

Krótkie podsumowanie rozdziału:

Najtańsza polisa bywa najdroższą decyzją.

Mądry wybór to taki, który naprawdę działa wtedy, gdy tego potrzebujesz.

No dobra – już wiesz, że cena to dopiero początek.

Ale jak sprawdzić, co naprawdę kupujesz, zanim będzie za późno?

W następnym rozdziale przeprowadzę Cię krok po kroku przez OWU!

2. Jak naprawdę sprawdzić, co kupujesz (przewodnik po OWU)

Kupując polisę, często słyszysz:

„Masz wszystko w OWU”.

No właśnie. **OWU** — czyli **Ogólne Warunki Ubezpieczenia**.

Brzmi jak coś ważnego? Bo jest ważne.

Problem w tym, że prawie nikt tego nie czyta.

I trudno się dziwić — 30 stron drobnego druku to nie jest lektura marzeń.

Ale właśnie tam, ukryta między paragrafami i gwiazdkami, czai się cała prawda o Twojej polisie.

To nie reklama ani kolorowa ulotka.

To Twój realny kontrakt z ubezpieczycielem.

Jeśli chcesz wiedzieć, kiedy polisa Ci pomoże, a kiedy zostawi na lodzie — **musisz wiedzieć, co jest w OWU**.

Albo przynajmniej — **wiedzieć, na co zwrócić uwagę**.

Definicje, które mogą Cię zaskoczyć

Zalanie? Kradzież z włamaniem?

Myślisz, że wiesz, o co chodzi?

Otóż... w świecie ubezpieczeń to wcale nie jest takie oczywiste.

Ubezpieczenia rządzą się swoimi prawami — a konkretnie: swoimi definicjami.

I to właśnie one mogą sprawić, że albo dostaniesz wypłatę, albo... zostaniesz z niczym.

Kilka przykładów:

Przykład 1: Zalanie

- Wydaje Ci się: pęknięta rura, ciekący kaloryfer, woda z pralki sąsiada.
- OWU: „Niekontrolowane wydostanie się wody z instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania...”

✚ **Ale uwaga:** jeżeli zapomniałeś zakręcić kran albo woda wpadła przez otwarte okno — odszkodowania może nie być.

Przykład 2: Kradzież z włamaniem

- Twoje myślenie: „Ktoś się włamał – coś ukradł”.
- OWU: „Pokonanie zabezpieczeń lub pozostawienie widocznych śladów włamania”.

✦ **Czyli:** uchylone drzwi balkonowe = brak śladów włamania = brak wypłaty. Ups.

Przykład 3: Deszcz nawalny

- Twoje myślenie: „Lało jak z cebra”.
- OWU: „Opady przekraczające 4 mm na minutę lub 90 mm na godzinę”.

A skąd masz wiedzieć, ile tam padało? Trzeba mieć zaświadczenie z Instytutu Meteorologii.

✦ **Morał:** Definicje OWU to nie są zwykłe słówka.

Czasem to właśnie one decydują, czy dostaniesz pieniądze, czy tylko... puste „przepraszamy”.

Zakres ochrony – co dokładnie jest ubezpieczone?

Nie wszystko, co się wydarzy, automatycznie podlega ochronie.

Liczy się konkretnie: co obejmuje Twoja polisa, a co nie.

I tutaj masz dwa główne warianty:

Ryzyka nazwane (czyli lista zamknięta)

Polisa działa tylko wtedy, gdy **konkretne zdarzenie jest wymienione w OWU**, a Ubezpieczyciel bierze za nie odpowiedzialność.

Jeśli czegoś nie ma tam wymienionego – **nie ma ochrony**.

✦ I co ważne: **to Ty musisz udowodnić, że szkoda jest objęta ochroną**.

Czyli trzeba wykazać, że to było dokładnie to ryzyko, które jest zapisane w warunkach.

To jak wejście do klubu z listą gości – jak nie ma Cię na liście, nie wchodzisz.

All Risk (czyli wszystko oprócz wyłączeń)

Działa odwrotnie – masz ochronę na wszystko, co się wydarzy, **o ile nie jest wyraźnie wyłączone**.

✦ A co najważniejsze: **to ubezpieczyciel musi udowodnić, że dana szkoda NIE jest objęta ochroną**.

Czyli domyślnie jesteś chroniony – dopóki nie znajdą w OWU zapisu, który mówi: „za to nie odpowiadamy”.

To jak otwarty bar – wszystko masz, dopóki ktoś nie powie: „Sorry, tego akurat nie serwujemy.”

Szybkie porównanie

	Ryzyka nazwane	All Risk
Co obejmuje?	Tylko to, co jest wymienione	Wszystko, czego nie wyłączone
Kto musi udowodnić, że jest (lub nie ma) ochrony?	Ty musisz udowodnić, że szkoda jest objęta ochroną	Ubezpieczyciel musi udowodnić, że szkoda jest wyłączona
Czy trzeba dokładnie czytać listę ryzyk?	Tak – bo tam jest wszystko	Tak – ale bardziej listę wyłączeń
Cena	Zwykle niższa	Zwykle wyższa
Spokój ducha	Różnie bywa	Zdecydowanie większy 😊

Wyłączenia odpowiedzialności – kiedy polisa NIE zadziała?

To jedno z najważniejszych miejsc w OWU.

Lista zdarzeń, za które ubezpieczyciel **nie ponosi odpowiedzialności**.

Częste przykłady:

- ❌ rażące niedbalstwo (np. zostawienie kluczy w stacyjce),
- ❌ brak przeglądu technicznego,
- ❌ szkody pod wpływem alkoholu,
- ❌ zniszczenia, które powstały stopniowo (np. wilgoć, korozja),
- ❌ działania wojenne, terroryzm (tak, to też tam bywa).

✦ Krótko mówiąc:

Jeśli coś znajduje się na liście wyłączeń – odszkodowania nie będzie.

Nawet jeśli wydaje Ci się to niesprawiedliwe.

Suma ubezpieczenia – co to znaczy?

Suma ubezpieczenia to po prostu **maksymalna kwota**, jaką ubezpieczyciel może Ci wypłacić z polisy.

To taki finansowy sufit – nawet jeśli zawali Ci się cały dach i ściany, więcej nie dostaniesz.

✦ Ale uwaga:

To nie znaczy, że przy każdej szkodzie dostaniesz pełną kwotę z polisy.

Dostaniesz tyle, ile wynosi wartość szkody – ale nie więcej niż suma ubezpieczenia. I tylko w ramach limitów, jeśli takie są w Twojej polisie.

Przykład:

- Jeśli Twoja suma ubezpieczenia to 300 000 zł, a szkoda wynosi 5 000 zł – dostaniesz 5 000 zł.
- Jeśli szkoda wynosi 350 000 zł – dostaniesz maksymalnie 300 000 zł, bo taki jest „sufit”.

Limity – mini-sufity

Limity to takie „mini-sufity” na poszczególne elementy.

Przykłady:

- ! Biżuteria: do 50% sumy ubezpieczenia
- ! Gotówka: do 10 000 zł
- ! Sprzęt elektroniczny: do 70% sumy ubezpieczenia
- ! Piwnica: do 25% sumy ubezpieczenia
- ! Rower: tylko jeśli był przypięty i... nie, na Marsie nie trzeba go rejestrować, ale czasem warunki są równie kosmiczne 😏

Jak to wygląda w praktyce?

- Masz sprzęt RTV za 30 000 zł, ale limit to 20 000 zł → dostaniesz maksymalnie 20 000 zł.
- Masz ubezpieczenie na 300 000 zł, ale szkoda to 2 000 zł → dostaniesz 2 000 zł (albo mniej, jeśli są franszyzy – o nich za chwilę).

Franszyza – czyli ile naprawdę dostaniesz

Franszyza to takie mądre słowo, które oznacza... potrącenie z odszkodowania.

Są dwa rodzaje fransyz i **działają zupełnie inaczej**:

- **Franszyza integralna** – jeśli szkoda jest mniejsza niż ustalony próg (np. 200 zł), ubezpieczyciel nic nie wypłaci. Ale jeśli szkoda jest większa – dostajesz pełne odszkodowanie.

Przykład:

Franszyza 200 zł → zalanie za 180 zł = brak wypłaty

Franszyza 200 zł → zalanie za 1 000 zł = dostajesz 1 000 zł

Czyli: mniejsze szkody ogarniasz sam, większe już są objęte ochroną.

- **Franszyza redukcyjna (udział własny)** – przy każdej szkodzie potrącana jest określona kwota (np. 300 zł), niezależnie od jej wysokości.

Przykład:

Franszyza 300 zł → szkoda za 2 000 zł = dostajesz 1 700 zł

Czyli: zawsze „tracisz” tę kwotę – nawet przy dużych szkodach.

W skrócie:

Franszyza to sposób na **obniżenie składki**.

Ale jeśli zdarzy Ci się kilka drobnych szkód w roku, możesz zostać z niczym, mimo że jesteś ubezpieczony.

Obowiązki właściciela – czyli Twoja część umowy

OWU to nie tylko lista tego, co robi ubezpieczyciel.

To też **Twoje obowiązki** – i jeśli je zlekceważysz, możesz pożegnać się z wypłatą.

Przykłady najczęstszych obowiązków:

- ⚠ **Regularne przeglądy** – np. kominiarski, gazowy, elektryczny,
- ⚠ **Utrzymanie mieszkania w należyтым stanie technicznym,**
- ⚠ **Zamykanie drzwi i okien** przed wyjazdem (tak, uchylone okno może unieważnić polisę),
- ⚠ **Niepozostawianie wartościowych rzeczy w widocznym miejscu** (dotyczy też samochodów),
- ⚠ **Niepodjęmowanie działań, które zwiększają ryzyko szkody** (np. palenie ogniska pod okapem).

Przykład z życia:

Ktoś wyjeżdża na urlop, zostawia uchylone okno. Deszcz i wiatr = zalanie.

✦ A w OWU jest zapis: „Ubezpieczony zobowiązany jest do zamknięcia otworów okiennych i drzwiowych w trakcie nieobecności”.

Efekt? **Odmowa wypłaty** – bo nie dopełniłeś obowiązku.

👉 To nie czepialstwo. To część umowy, którą podpisałeś.

Zasady zgłaszania szkody

OWU określa:

- ✓ ile masz czasu na zgłoszenie szkody (np. 3, 7 lub 14 dni),
- ✓ w jaki sposób to zrobić (telefon, formularz online),
- ✓ jakie dokumenty musisz przedstawić.

✦ **Uwaga:**

Spóźnione lub niepełne zgłoszenie to częsty powód odmowy wypłaty.

Krótkie podsumowanie rozdziału:

OWU to nie nuda.

OWU to Twój plan awaryjny.

Nie musisz go czytać od deski do deski.

Wystarczy, że **przeczytasz kluczowe fragmenty i wiesz, na co patrzeć.**

Bo kiedy coś się wydarzy, na czytanie będzie już za późno.

OWU odszyfrowane? Świetnie!

Ale to jeszcze nie koniec układanki.

W kolejnym rozdziale zobaczysz, według jakich zasad ubezpieczyciel naprawdę wyliczy Twoje odszkodowanie. Bo kwoty w polisie to jedno, a rzeczywistość – czasem zupełnie co innego.

3. W jaki sposób będzie naliczane odszkodowanie?

Polisa polisą, ale ile naprawdę dostaniesz po szkodzie?

To nie zależy tylko od sumy ubezpieczenia.

Kluczowe jest też to, **jak** ubezpieczyciel wyliczy odszkodowanie.

I tutaj robi się ciekawie. Bo sposób wyceny szkody w dużej mierze **decyduje o tym, czy będziesz spokojny – czy rozczarowany**.

W zależności od tego, co ubezpieczasz, zasady mogą wyglądać nieco inaczej.

Dlatego podzielmy to na dwie sytuacje: domy i mieszkania – oraz samochody.

Ubezpieczenie domu i mieszkania: wartości mają znaczenie

W polisach mieszkaniowych (i innych dotyczących mienia) możesz spotkać trzy główne pojęcia:

Wartość odtworzeniowa

- Ubezpieczyciel wypłaca kwotę potrzebną do **odbudowania lub naprawienia szkody do stanu sprzed zdarzenia – bez potrącania amortyzacji** za zużycie rzeczy.

Przykład:

Twój dach ma 10 lat, ale po wichurze musisz go naprawić.

Polisa na wartość odtworzeniową oznacza, że dostaniesz pieniądze na nowy dach – nie na dach „o wartości złomu”.

🔴 **Wartość odtworzeniowa = realna pomoc, realne pieniądze.**

Wartość rzeczywista

- Ubezpieczyciel uwzględnia **stopień zużycia Twojego majątku** i odpowiednio **pomniejsza odszkodowanie o amortyzację**.

Przykład:

Kiedyś kupiłeś drzwi za 3 000 zł. Po kilku latach ich wartość rzeczywista (po amortyzacji) wynosi np. 1 500 zł.

Tyle właśnie dostaniesz – mimo że nowe drzwi dalej kosztują 3 000 zł.

✦ **Wartość rzeczywista = wypłata pomniejszona o wiek i zużycie rzeczy.**

Wartość rynkowa (dla mieszkań)

- Przy ubezpieczeniu mieszkań bierze się pod uwagę aktualną cenę rynkową — za ile możesz kupić podobne mieszkanie.

Przykład:

10 lat temu kupiłeś mieszkanie za 200 000 zł.

Dziś w Twojej okolicy takie mieszkanie jest warte 400 000 zł.

✦ **Wartość rynkowa = tyle, za ile możesz odkupić mieszkanie w podobnym standardzie.**

Ubezpieczenie samochodu: sposób likwidacji szkody

W przypadku samochodów (głównie w ubezpieczeniu AC) kluczowe jest nie tylko to, ile dostaniesz, ale **w jaki sposób auto będzie naprawiane**.

Masz do wyboru trzy warianty:

Wariant serwisowy

- Auto trafia do warsztatu wybranego przez Ciebie (lub dowolnego).
- Ubezpieczyciel rozlicza się bezpośrednio z warsztatem — Ty nic nie dopłacasz.
- **Naprawa odbywa się na częściach oryginalnych**, zgodnie z technologią producenta.

Przykład:

Po stłuczce oddajesz auto do serwisu, a potem tylko odbierasz naprawione.

✦ **Najwygodniejsza opcja, ale zwykle wyższa składka.**

Sieć partnerska (warsztaty wskazane przez ubezpieczyciela)

- Auto naprawiasz w jednym z warsztatów współpracujących z ubezpieczycielem.
- Rozliczenie również jest bezgotówkowe, ale wybór warsztatów jest ograniczony.
- **Naprawa odbywa się z użyciem zamienników części** — choć często wysokiej jakości.

Przykład:

Ubezpieczyciel daje Ci listę 2-3 warsztatów do wyboru.

✦ **Wygodnie i taniej, ale naprawa zwykle na zamiennikach, a nie częściach oryginalnych.**

Wariant kosztorysowy

- Ubezpieczyciel wypłaca przelew według własnej wyceny szkody.
- Kwota często jest pomniejszona o amortyzację części (nawet 50–70%).
- Auto naprawiasz samodzielnie lub nie naprawiasz wcale.

Przykład:

Szkoda wyceniona na 5 000 zł → dostajesz 3 200 zł na konto i robisz z tym, co chcesz.

✦ **Najtańszy wariant składki, ale duże ryzyko dopłat przy faktycznej naprawie.**

Krótkie podsumowanie rozdziału:

Nie wystarczy mieć polisę.

Trzeba wiedzieć, według jakiej wartości lub na jakich zasadach wypłacane będzie odszkodowanie.

Bo kiedy przyjdzie dzień próby, liczy się nie to, ile za polisę zapłaciłeś, ale czy wystarczy na realną naprawę, odbudowę albo nowy majątek.

✦ **Zanim podpiszesz umowę — zapytaj:**

- ✓ Czy mam ochronę na wartość odtworzeniową, rzeczywistą czy rynkową? (przy ubezpieczeniu domu/mieszkania)
- ✓ Czy przy aucie mam wariant serwisowy, sieć partnerską czy kosztorysowy? (przy ubezpieczeniu samochodu)

No dobra, wiemy już, że nie każda polisa działa tak samo i że czasem warto doczytać drobny druczek.

Ale polisa to nie tylko cyferki i procedury.

Bo przecież Twoje życie to nie Excel – i ubezpieczenie też powinno być skrojone na miarę, a nie w rozmiarze „uniwersalnym”.

W następnym rozdziale pokażę Ci, jak dobrać ochronę, która naprawdę pasuje do Ciebie.

4. Ubezpieczenie dopasowane do Twojego życia

Ubezpieczenia to nie butki sprzedawane w markecie – nie bierzesz tego samego, co wszyscy, bo „jest na promocji”.

Dobra polisa powinna być jak dobrze skrojony garnitur – **dopasowana do Ciebie**, nie do sąsiada, szwagra czy „średniej krajowej”.

Dlaczego jeden pakiet nie pasuje wszystkim?

Bo każdy z nas żyje inaczej.

Jeden jeździ 40-letnim klasykiem tylko w weekendy.

Drugi codziennie pokonuje setki kilometrów leasingowanym SUV-em.

Jeden mieszka na parterze w bloku.

Drugi w nowym domu z fotowoltaiką.

Jedni nie ruszają się z kraju.

Drudzy co miesiąc lecą gdzieś tanimi liniami.

✦ **I właśnie dlatego ubezpieczenie powinno być „Twoje”, a nie „jakieś”.**

Jak to wygląda w praktyce:

Auto

- Nowe, drogie auto w leasingu – warto dopłacić do pełnego AC, ochrony zniżek i wariantu serwisowego.
- Starsze auto używane – może wystarczyć OC + NNW + assistance (np. holowanie 100 km, żeby nie stać przy drodze).

Mieszkanie

- Własne mieszkanie w kredycie – potrzebujesz ochrony mienia, murów, OC w życiu prywatnym.
- Mieszkanie wynajmowane komuś – kluczowe będzie OC najemcy lub właściciela.
- Mieszkanie na parterze – zwiększone ryzyko włamania, warto o tym pamiętać.
- Mieszkanie na poddaszu – większe ryzyko zalania, które też warto uwzględnić.

Podróże

- Wakacje raz w roku – wystarczy polisa jednorazowa na czas wyjazdu.
- Częste wyjazdy – lepszym rozwiązaniem będzie pakiet roczny.
- Praca zdalna z Bali – potrzebujesz rozszerzenia o sporty, a może choroby przewlekłe.

Życie

- Dzieci? Kredyt? Własna działalność?
To wszystko ma znaczenie przy doborze sumy ubezpieczenia na życie oraz opcji dodatkowych (np. niezdolność do pracy, poważne zachorowania).

Czy Twoje ubezpieczenie wciąż pasuje do Twojego życia?

Zadaj sobie 5 prostych pytań:

- ✓ Czy zmieniłem samochód, mieszkanie, pracę lub stan cywilny w ostatnim czasie?
- ✓ Czy wzrosła wartość mojego majątku?
- ✓ Czy wyjeżdżam za granicę częściej niż kiedyś?
- ✓ Czy pojawiły się nowe zobowiązania (kredyt, dzieci)?
- ✓ Czy wiem, co dokładnie obejmuje moja obecna polisa?

✚ Jeśli na choć jedno pytanie odpowiedziałeś „tak” – warto przyjrzeć się swojej ochronie.

Kiedy warto wrócić do tematu polisy?

- ✓ Gdy zmieniasz samochód, mieszkanie, pracę, stan cywilny.
- ✓ Gdy przybywa dzieci albo rat kredytu.
- ✓ Gdy coś się zmienia w Twoim stylu życia.

✚ **Polisa powinna rosnąć razem z Tobą.**

To nie jest zakup na zawsze. To towarzysz na danym etapie życia.

Krótkie podsumowanie rozdziału:

Twoje życie się zmienia. Polisa też powinna.

Dopasowanie = spokój, gdy naprawdę coś się wydarzy.

Super, mamy już dopasowaną ochronę do Twojego życia.

Ale jest jeszcze jedno ważne pytanie: jak ubezpieczyciel policzy odszkodowanie, kiedy naprawdę będziesz go potrzebować?

O tym w kolejnym rozdziale.

5. Agent czy internet? Kto naprawdę Ci pomoże?

Dzisiaj wszystko można kliknąć w kilka minut: pizzę, buty, nawet polisę OC.

Ale czy to oznacza, że kliknięcie to zawsze najlepszy wybór?

Ubezpieczenie to nie zamawianie pizzy.

Jeśli źle wybierzesz, może się okazać, że w najważniejszym momencie polisa po prostu nie zadziała.

Internet – szybko, tanio... ale czy dobrze?

Nie ma się co oszukiwać – porównywarki są przydatne.

Można szybko podejrzeć oferty, sprawdzić orientacyjne ceny, kupić polisę o każdej porze bez wychodzenia z domu.

Ale internet to tylko narzędzie.

Nie rozmawia z Tobą. Nie zadaje Ci pytań. Nie zna Twojej sytuacji.

Przykład:

Masz nowe auto warte 130 000 zł i wybierasz najtańsze AC w porównywarce.

Wygląda dobrze: tanio, wszystko „zaznaczone”.

Ale już nie widzisz, że:

-  likwidacja tylko kosztorysowa (czyli dostajesz odszkodowanie pomniejszone o amortyzację części – nawet o 70%),
-  udział własny 20%,
-  brak ochrony zniżek,
-  a suma ubezpieczenia nieaktualizowana przy wzroście cen aut.

Wypadek. Strata. Zdziwienie.

 Porównywarki pokazują głównie **cenę, a nie różnice w zakresie ochrony**.

Dwie polisy z identyczną składką mogą się różnić jak dzień i noc – sumą ubezpieczenia, wyłączeniami, udziałem własnym, zakresem assistance itd.

Tylko że tego w tabelce nie widać.

Agent – rozmowa, której nie da się kliknąć

Dobry agent ubezpieczeniowy to nie sprzedawca.

To **doradca**, który:

- ✓ zada Ci pytania, których sam byś sobie nie zadał,
- ✓ dopasuje polisę do Ciebie, a nie Ciebie do polisy,
- ✓ powie Ci, czego nie warto kupować – i dlaczego,
- ✓ będzie przy Tobie w razie szkody.

A co z ceną?

Nie zawsze polisa wystawiona przez agenta jest droższa.

Czasem kosztuje tyle samo – albo mniej – bo agent zna aktualne promocje, opcje pakietowe, dodatkowe zniżki (np. za rodzinę, za zawody, za płatność kartą).

✦ **No i najważniejsze:**

Wiesz dokładnie, za co płacisz.

Co się dzieje w razie szkody?

Kiedy coś się wydarzy, kto odbierze telefon?

Porównywarka? Raczej nie.

Call Center? Może.

A agent? **Odbierze.**

I powie Ci krok po kroku:

- ✓ co zrobić,
- ✓ co przygotować,
- ✓ jak zgłosić szkodę, żeby nie było problemów z wypłatą.

Nie musisz znać procedur – **agent ogarnie to za Ciebie.**

Kiedy klik, a kiedy rozmowa?

- ✓ Jeśli kupujesz **proste OC** i dokładnie wiesz, czego potrzebujesz – porównywarka może się sprawdzić.
- ✓ Jeśli chcesz mieć **pełną ochronę** (domu, auta, podróży, firmy) – rozmowa z agentem to dużo bezpieczniejszy wybór.

Moja rada:

Jeśli przy wyborze polisy nikt Ci nie zadał ani jednego pytania — to znaczy, że ta polisa nie zna Twojego życia.

I może się okazać, że to nie była polisa dla Ciebie.

Krótkie podsumowanie rozdziału:

Cenę zobaczysz wszędzie.

Dobłą ochronę — tylko tam, gdzie ktoś zapyta o Twoje potrzeby.

Okej, już wiesz, jak działa wycena szkody i na co uważać.

W kolejnym rozdziale zobaczysz, co warto mieć w dobrej polisie (i dlaczego to takie ważne).

I uwierz mi — parę rzeczy naprawdę robi różnicę.

6. Najczęstsze błędy przy wyborze ubezpieczenia

Nie trzeba być agentem z 25-letnim stażem, żeby zauważyć, jak wiele osób popełnia te same błędy.

Ale ja mam 25 lat w branży, więc... widziałem ich setki. 😏

I właśnie dlatego ten rozdział może Ci oszczędzić nie tylko pieniędzy, ale i nerwów.

Błąd 1. Kupowanie „na szybko”

„Coś tam kliknąłem, jakoś się ubezpieczyłem...”

Bez sprawdzania OWU, bez porównania ofert, bez chwili zastanowienia.

Czasem kończy się to dobrze.

A czasem... kompletnym brakiem wypłaty.

✦ **Błąd:** traktowanie ubezpieczenia jak biletu parkingowego.

Efekt: stres, zdziwienie i wypłata: 0 zł.

Błąd 2. Patrzenie tylko na cenę

Najtańsze OC? Świetnie.

Tylko czy obejmuje wszystko, czego potrzebujesz?

W najtańszej wersji możesz mieć:

- ⚠️ wysoką franszyzę,
- ⚠️ brak assistance,
- ⚠️ likwidację tylko kosztorysową.

✦ **Błąd:** myślenie, że każda polisa to to samo.

Efekt: oszczędność 50 zł, strata 5 000 zł.

Błąd 3. Zaniżanie sum ubezpieczenia

Bo „będzie taniej”. Jasne.

Ale potem zdarza się szkoda i... dostajesz tyle, ile podałeś.

A że podałeś o połowę za mało – to już inna historia.

Przykład:

Dom wart 600 000 zł ubezpieczony na 300 000 zł = maksymalna wypłata to... 300 000 zł.

Błąd 4. Kupowanie polisy „bo szwagier też tak ma”

Z całym szacunkiem dla szwagra – to, co działało u niego, niekoniecznie zadziała u Ciebie. On może mieć inny dom, inny samochód, inną sytuację rodzinną, inny styl życia. Polisa nie działa „na polecenie”.

Polisa działa wtedy, kiedy jest dobrze dopasowana do Twojej sytuacji.

✦ **Błąd:** wybieranie polisy według cudzych wyborów, a nie własnych potrzeb.

Efekt: brak ochrony tam, gdzie naprawdę będziesz jej potrzebować.

Błąd 5. Brak rozmowy z doradcą

Rozmowa z agentem może pokazać Ci rzeczy, o których sam byś nie pomyślał. Wybór polisy bez rozmowy to trochę jak granie w ruletkę – czasem się uda, ale stawka jest naprawdę wysoka.

✦ **Błąd:** zakładanie, że samemu da się ogarnąć wszystko lepiej.

Efekt: niedopasowana ochrona i niemiłe niespodzianki w razie szkody.

Błąd 6. Nieczytanie OWU (albo „czytanie po szkodzie”)

Jeśli podpisujesz umowę bez czytania OWU – liczysz na szczęście. A w ubezpieczeniach lepiej liczyć na fakty, nie na szczęście.

✦ **Błąd:** podpisywanie „w ciemno”.

Efekt: wielkie zdziwienie, gdy przyjdzie odmowa wypłaty.

Błąd 7. Zgłaszanie szkody po swoimemu

Zamiast najpierw zadzwonić do agenta czy infolinii, ktoś sam zaczyna naprawiać, odsuwać meble, wycierać wodę, zatrudniać ekipę...

✦ **Błąd:** brak dokumentacji szkody.

Efekt: brak wypłaty.

Krótkie podsumowanie rozdziału:

Nie trzeba być ekspertem, żeby kupić dobrą polisę.

Trzeba tylko nie powtarzać cudzych błędów.

✦ Dobra polisa to ta, którą wybierasz świadomie – zanim życie wystawi Cię na próbę.

No dobra, już wiesz, jakie pułapki czyhają na nieuwważnych kupujących.

W kolejnym rozdziale pokażę Ci, jak krok po kroku skomponować naprawdę dobrą polisę.

Bez zbędnych dodatków, ale i bez braków w ochronie.

7. Przepis na dobre ubezpieczenie

Po całej tej dawce wiedzy, czas na konkrety.

W ramach podsumowania przygotowałem dla Ciebie **prosty przepis na to, jak kupić dobrą polisę** – bez stresu i bez ryzyka przykrych niespodzianek.

Na co konkretnie zwrócić uwagę?

1. Zacznij od pytania: co chcesz chronić i przed czym?

Inne ubezpieczenie wybierzesz, jeśli boisz się pożaru, a inne – jeśli chcesz uniknąć kosztów po stłuczce.

✦ Zanim zaczniesz porównywać oferty, odpowiedz sobie na 3 pytania:

- ✓ Co jest dla mnie najcenniejsze?
- ✓ Czego najbardziej się obawiam?
- ✓ Ile mogę realnie stracić, jeśli nie mam polisy?

To najprostszy i najskuteczniejszy sposób, żeby zacząć świadomie.

2. Szeroki zakres ochrony (podstawowy)

Wybieraj polisę, która obejmuje najważniejsze ryzyka (ogień, zalanie, kradzież, wypadki drogowe), a jeżeli możesz – najlepiej w wariantcie **ALL RISK**.

Czym się różni ALL RISK od ryzyk nazwanych? Cofnij się do rozdziału 2.

✦ Zasada: lepiej mieć szerszą ochronę i spać spokojnie, niż potem żałować, że czegoś „nie obejmowało”.

3. Adekwatna suma ubezpieczenia

Twoja suma ubezpieczenia powinna odpowiadać realnej wartości majątku.

✦ Jak to działa i co to oznacza? Zerknij na przykłady w rozdziale 2.

Zaniżysz sumę – dostaniesz mniej. Nawet jeśli szkoda była duża.

4. Brak niskich limitów odpowiedzialności

Limity to osobne „sufity” dla konkretnych sytuacji – np. kradzieży z piwnicy, dewastacji elewacji, zalania z winy sąsiada.

Przykład:

Masz rower za 10 000 zł, ale limit na kradzież z komórki lokatorskiej to 1 000 zł. I już masz 9 000 zł straty.

✦ Sprawdź limity dla: piwnic, elektroniki, gotówki czy biżuterii.

5. Jasne zasady wypłaty odszkodowania

Czy dostaniesz pieniądze za **nowe rzeczy** czy może za ich **złomową wartość**?

✦ Jeśli nie pamiętasz różnicy między wartością odtworzeniową, rzeczywistą i rynkową – znajdziesz to klarownie opisane w rozdziale 3.

6. Dodatki dopasowane do Twojego życia

Nie bierz „jak leci”. Weź to, co faktycznie Ci się przyda:

- ochrona szyb,
- rozszerzony assistance (np. holowanie 500 – 1 000 km),
- OC w życiu prywatnym (zwłaszcza z dziećmi),
- ochrona zniżek w AC,
- Zielona Karta,
- ubezpieczenie sprzętu sportowego.

✦ Jak wybrać dodatki do auta, mieszkania, podróży? Wskazówki znajdziesz w rozdziale 5.

7. Uwaga na franszyzy i udziały własne

Jeśli nie kojarzysz tych pojęć – koniecznie **wrót do rozdziału 2**, bo to właśnie tam wyjaśniam:

- czym się różni franszyza integralna od redukcyjnej,
- jak działają potrącenia z wypłaty,
- i kiedy możesz zostać z niczym.

✦ Czasem dopłata kilkunastu złotych rocznie pozwala pozbyć się franszyzy – i spać spokojnie.

8. Jasne procedury w razie szkody

Upewnij się, że wiesz:

- ile masz czasu na zgłoszenie szkody (3, 7, 14 dni?),
- jak to zgłosić (telefon, formularz, e-mail),
- jakie dokumenty będą potrzebne.

✚ Te rzeczy też masz w rozdziale 2. Warto mieć je pod ręką, **zanim** wydarzy się szkoda.

9. Renoma ubezpieczyciela

Nie patrz tylko na składkę.

Zobacz, **czy firma dobrze likwiduje szkody**. To jest prawdziwy test.

✚ Sprawdź opinie w Google, fora tematyczne, rankingi obsługi klienta. Popytaj znajomych.

10. Elastyczność – czy da się coś zmienić w trakcie?

Polisa na życie, mieszkanie czy auto to nie raz na zawsze.

✚ Warto zapytać:

- czy można zwiększyć sumę w trakcie trwania polisy,
- czy da się dodać osobę (np. dziecko, współmałżonka),
- czy można rozszerzyć zakres bez ponownego badania zdrowia.

Dobre ubezpieczenie rośnie razem z Tobą.

Najważniejsze pytania przed zakupem polisy

- ✓ Czy wiem, **co dokładnie obejmuje polisa**?
- ✓ Czy suma ubezpieczenia **pokrywa realne straty**?
- ✓ Czy wyłączenia **nie eliminują kluczowych sytuacji**?
- ✓ Czy znam **sposób wypłaty odszkodowania**?
- ✓ Czy wiem, jakie są **limity i franszyzy**?
- ✓ Czy dodatki są **dopasowane do mojego życia**?
- ✓ Czy wiem, jak **zgłasza się szkodę**?
- ✓ Czy **ubezpieczyciel ma dobrą opinię**?

Krótkie podsumowanie

Dobre ubezpieczenie to nie kwestia szczęścia.

To kwestia **dobrych pytań** i **świadomej decyzji**.

I teraz już wiesz, **jak ją podjąć**. 😊

Gratulacje – masz już wszystkie kluczowe elementy układanki.

Teraz czas zebrać je razem i przypomnieć sobie, co naprawdę liczy się przy wyborze dobrej polisy.

Podsumowanie

Dotarłeś do końca tego e-booka.

Teraz masz wiedzę, która naprawdę robi różnicę.

Wiesz już:

- ✓ dlaczego cena to nie wszystko,
- ✓ jak czytać OWU i co sprawdzać,
- ✓ jak działa odszkodowanie,
- ✓ jak dopasować polisę do swojego życia,
- ✓ czego unikać przy zakupie ubezpieczenia,
- ✓ jak świadomie wybrać naprawdę dobrą ochronę.

I co najważniejsze – umiesz zadać właściwe pytania **zanim** kupisz polisę, a nie **dopiero po szkodzie**.

✦ Ubezpieczenia wcale nie muszą być skomplikowane.

Wystarczy podejść do nich z głową – a ja mam nadzieję, że ten przewodnik Ci w tym pomógł.

Podziel się tym e-bookiem

Dziękuję, że przeczytałeś ten e-book.

Jeśli uznasz, że ten materiał był pomocny – przekaz go dalej. Bo może komuś innemu pomoże uniknąć kosztownej pomyłki lub dobrać polisę, która **naprawdę chroni, a nie tylko wygląda dobrze w mailu**.

Mini słowniczek pojęć

Pojęcie	Co to znaczy – po ludzku
Franszyza integralna	Jeśli szkoda jest mała (np. do 300 zł), nie dostaniesz wypłaty. Ale powyżej tej kwoty – już tak, i to w pełnej wysokości.
Franszyza redukcyjna (udział własny)	Każda wypłata będzie pomniejszona o ustaloną kwotę (np. 300 zł).
Karencja	Okres, w którym polisa jeszcze nie działa – mimo że już ją masz. Najczęściej spotykana w ubezpieczeniach zdrowotnych czy na życie.
Wyłączenie odpowiedzialności	Przypadki, w których ubezpieczyciel NIE wypłaci odszkodowania (np. szkoda pod wpływem alkoholu).
Suma ubezpieczenia	Maksymalna kwota, jaką możesz dostać przy szkodzie.
Wartość odtworzeniowa	To kwota potrzebna, żeby odtworzyć (czyli przywrócić) zniszczoną rzecz do stanu sprzed szkody – ale jako nową , bez uwzględniania jej zużycia.
Wartość rzeczywista	To wartość odtworzeniowa pomniejszona o zużycie techniczne .
Wariant serwisowy (dotyczy AC)	W razie szkody auto naprawiane jest w warsztacie (najczęściej ASO), z użyciem oryginalnych części , a nie wycena na papierze.
Wariant kosztorysowy (dotyczy AC)	Wycena szkody robiona jest „na sucho” – bez naprawy, tylko na papierze.

✦ **Pamiętaj: nie musisz znać wszystkich definicji na pamięć – ważne, że wiesz, gdzie ich szukać, kiedy będzie trzeba.**

Przydatne dane kontaktowe

Numer polisy:

Towarzystwo ubezpieczeniowe:

Infolinia do zgłoszenia szkody:

Kontakt do mojego agenta:

Grzegorz Chwiątkowski
Tel. 502 701 386 📞

O autorze

czyli kim jest ten facet, który tłumaczył Ci ubezpieczenia bez języka z kosmosu

Cześć! Nazywam się **Grzegorz Chwiałkowski** i od 25 lat pomagam ludziom **chronić to, co dla nich najważniejsze** – domy, mieszkania, samochody, firmy, zdrowie i spokój.

Nie lubię trudnego języka i nie wciskam „bo się opłaca”. Zawsze tłumaczę tak, jak sam chciałbym, żeby mi ktoś tłumaczył – **prosto, konkretnie, bez ściemy**.

Ubezpieczenia to nie tylko praca – to moja codzienność. A najlepszym dowodem są **opinie od klientów**, którzy mówią wprost: „*tu się czuję zaopiekowany*”.



Masz pytania? Skontaktuj się ze mną

 **Telefon:** 502 701 386

 **E-mail:** g.chwialkowski@gmail.com

 **Strona internetowa:** <https://grzegorzchwialkowski.pl>

Znajdziesz mnie także tutaj:

Facebook:

<https://www.facebook.com/ubezpieczeniagrzegorzchwialkowski>

Codzienna porcja ubezpieczeniowych ciekawostek, porad i kontaktu z klientami – na luzie i z konkretem.

Google Opinie:

[Zobacz, co mówią moi klienci](#)

Ponad 100 ★★★★★ – sprawdź, za co klienci cenią współpracę ze mną.

LinkedIn:

<https://www.linkedin.com/in/grzegorzchwialkowski/>

Tam dzielę się wiedzą, doświadczeniem i kulisami pracy agenta – jeśli lubisz konkrety i profesjonalne spojrzenie na ubezpieczenia, zapraszam.

Nie musisz znać się na ubezpieczeniach – **od tego masz mnie** 😊

Czasem wystarczy jedno pytanie, żeby oszczędzić sobie nerwów, pieniędzy i rozczarowań.

Nie zostawiam Cię po podpisaniu umowy.

Jeśli coś się wydarzy – jestem, odbieram telefon, doradzam.

Bo **dobra polisa to dopiero początek**. Najważniejsze to mieć kogoś, kto pomoże, gdy naprawdę będzie trzeba.

Zadzwoń albo napisz – chętnie pomogę.